

Sygn. akt I ACa 445/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Przemysław Banasik
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa O. V.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 listopada 2017 r. sygn. akt I C 779/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, nie obciążając go tymi kosztami w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata M. R. kwotę 2.070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych wraz z należną stawką od podatku i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Przemysław Banasik SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Marek Machnij

Sygn. akt I ACa 445/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 r. oddalił powództwo O. V. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o zapłatę kwoty 43 750 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o nakazanie złożenia oświadczenia stwierdzającego, że powód nie jest odpowiedzialny za przypisane mu błędy w wykonaniu pracy w okresie 11 dni oraz w dniach 12-13 października 2013 r. przy spawaniu lamet w celu umożliwienia wykonywania dalszej pracy zawodowej.

Sąd Okręgowy zasądził także od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.880 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz orzekł kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

O. V. wykonywał na podstawie umowy cywilnoprawnej prace jako spawacz dla pozwanej spółki (...). Powód jest obywatelem Ukrainy.

W październiku 2013 r. powód pracował w dniach 2-5, 8, 10,11,14-17 tegoż miesiąca. W dniu 18 października 2013 r. zakończył wykonywanie pracy.

Pozwana, tak jak inne podmioty związane z pracami na rzecz norweskiego przedsiębiorstwa (...) korzystały z systemu (...), w którym ewidencjonowano, m.in. prace wykonywane przez kilka podmiotów na rzecz K.. (...) ewidencjonował prace wykonane przez pracowników i inne podmioty oraz zawierał informacje na temat błędów w pracy. Dane wprowadzane do systemu często aktualizowane były z opóźnieniem np. w ciągu kilku następnym dni po wykonaniu pracy. W przypadku wykonywania spoin przez kilku spawaczy i wykazania ich wadliwości negatywną ocenę otrzymuje każdy z nich. Do każdego spawacza przypisany jest numer, którym oznacza wykonaną przez siebie pracę.

Praca O. V. podlegała kontroli, czego był on świadomy. W związku z wykonywanymi przez niego pracami, stwierdzono błędy, które zostały odnotowane w systemie (...). Pozwana nie przekazywała żadnemu innemu podmiotowi informacji zawartych w systemie (...), lecz inne podmioty mogły mieć do niego dostęp. Za poprzedni miesiąc przed ustaniem współpracy ustalono u powoda 17,5 % wad w pracy. (...) jest tak skonstruowany, że po przetworzeniu danych możliwym jest wyciągnięcie wniosków co do błędów spawacza. W praktyce nie zdarzały się błędy przy powyższych analizach. Wgląd do systemu (...) na terenie Polski ma zaledwie kilka przedsiębiorstw. Oceny pracy spawaczy dokonuje firma zewnętrzna. Niezależnie od dostępu do systemu (...) przedsiębiorstwa zatrudniające spawaczy przeprowadzają własne testy kwalifikacyjne. Stanowisko spawacza jest atrakcyjne i poszukiwane przez pracodawców. Pracownicy tej profesji nie mają problemów z podjęciem zatrudnienia. W pozwanej spółce pracuje wielu pracowników z zagranicy.

Powód aplikował o pracę do spółki (...) oraz spółki (...) w R.. Nie podjął jednak w żadnej z tych spółek pracy. Nie wskazano, w której konkretnie spółce o nazwie V. aplikował powód z uwagi na popularność powyższej nazwy. Spółka (...) proponowała powodowi pracę nad projektem, jednak z uwagi na zbyt wysokie wady jego pracy zostało ono odrzucone. Mimo propozycji pracy nad innymi projektami powód odmówił świadczenia swoich usług.

Pismem dnia 19 maja 2014 r. powód zwrócił się do pozwanej z prośbą w wyjaśnienie, wypłatę odszkodowania oraz wystawienie stosownego oświadczenia. Powód zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie czyje podpisy widnieją w rubryce: odpowiedzialny prowadzący (brygadzysta), twierdząc, że osoba która tego dokonała uczyniła to bezprawnie. Poświadczone bowiem bezpodstawne popełnienie błędów przez powoda przy wykonywaniu pracy. Wskazał on dalej na szkodę wywołaną działaniami pozwanej w związku z jego rezygnacją z pracy i wezwał ją do zapłaty odszkodowania w kwocie 43 750 zł.

Powód w dniu 7 października 2013 r. złożył u Wojewody (...) wniosek o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się na terytorium RP. W dniu 20 kwietnia 2014 r. powyższy organ udzielił decyzji odmownej. Strona odwołała się od powyższej decyzji, jednakowoż w dniu 13 maja 2014 r. Szef Urzędu ds. Cudzoziemców utrzymał w mocy decyzję Wojewody (...). W trakcie całej procedury administracyjnej pobyt powoda na terenie Polski był legalny. W przypadku posiadania przez niego stosownego zezwolenia lub zarejestrowanego oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy również do wykonywania pracy. W dniu 26 czerwca 2014 r. powód został zatrzymany przez

funkcjonariuszy Straży Granicznej w związku z wykonywaniem pracy w firmach (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością bez wymaganego zezwolenia. Cudzoziemcowi wydano decyzję o zobowiązaniu do powrotu. Powód w okresie od listopada 2013 r. do maja 2014 r. posiadał zezwolenie na pracę typu A nr (...).

Stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił przede wszystkim na podstawie przywołanych dokumentów, które uznał za wiarygodne, w tym oświadczenie kwestionowane przez pozwaną, wystawione przez spółkę (...). Zdaniem Sądu a quo, nie można wykluczyć, iż zostało ono sporządzone z myślą o ewentualnym postępowaniu, jednak z powyższego nie sposób wywnioskować, iż było ono fałszywe. Spółka ta nie posiadała bowiem jakiegokolwiek interesu w sporządzaniu fałszywego oświadczenia.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków M. K., J. W. i M. J., B. N. i S. K.. Sąd dał także częściowo wiarę zeznaniom powoda w zakresie potwierdzonym przez inne dowody, które uznano za wiarygodne. Jednak powód w znacznej mierze wypowiadał swoje opinie, niekoniecznie oparte innym materiałem dowodowym, w szczególności w zakresie wpływu negatywnej oceny jego pracy na przyszłe zatrudnienie oraz samej oceny jego pracy.

Powód źródła swojej szkody upatrywał w odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, jako podstawę jego odpowiedzialności wskazując przepis art. 415 k.c. Przepis ten nie określa cech zachowania, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza, jednakże powszechnie przewiduje się odpowiedzialność za czyn własny, bezprawny (zawiniony w znaczeniu obiektywnym), zawiniony (zawiniony w znaczeniu subiektywnym – wina w ścisłym znaczeniu) oraz stanowiący działanie albo zaniechanie.

Bezprawność zachowania sprawcy szkody polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego. Bezprawne będzie więc zachowanie naruszające jakąkolwiek normę prawną, jak i również moralną.

Winę w znaczeniu ścisłym należy interpretować jako negatywną ocenę zachowań podmiotu umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przypisanie winy polega więc na analizie, a następnie wyrażeniu dezaprobaty dla stanu przeżyć psychicznych sprawcy. Negatywna ocena konkretnego zachowania sprawcy jest następstwem zbadania sfery przeżyć podmiotu i stwierdzeniu, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie lub nieumyślnie, chociaż mógł zachować się inaczej. Wina nieumyślna może mieć miejsce w dwóch sytuacjach: gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo) oraz w przypadku, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji.

Właściwym kryterium dla oceny czy zachowanie sprawcy jest nieumyślnie zawinione jest należyta staranność (art. 355 k.c.), którą jest staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju.

Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, który zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym (przypisanym przez przepis prawny) zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie. Skonstruowanie na potrzeby odpowiedzialności właściwego związku przyczynowego jest więc zagadnieniem nader istotnym, ponieważ wpływa na kształt roszczenia odszkodowawczego, a w konsekwencji decyduje o prawach poszkodowanego wierzyciela i obowiązkach dłużnika.

Zdaniem Sądu Okręgowego, żadna z wymienionych powyższej trzech przesłanek odpowiedzialności nie wystąpiła, a zatem nie sposób mówić o odpowiedzialności pozwanej.

Po pierwsze - praca każdego ze spawaczy była oceniana przez podmiot zewnętrzny. Powód współpracował z pozwaną, wykonywał prace jako spawacz, a wykonane spojenie opisywał przypisanym do swojej osoby numerem. Wówczas

podmiot zewnętrzny, a zatem nie przedstawiciel pozwanej, dokonywał oceny wykonanej pracy i umieszczał stosowne dane w systemie. Już powyższa okoliczność wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności pozwanej albowiem to nie ona dokonywała oceny prac i nie ona mogła wystawić negatywne noty.

Po drugie - powód nie przedstawił należytych dowodów na okoliczność wykazania, że prace wykonał prawidłowo, a przeprowadzona ocena jest dla niego niesprawiedliwa. To bowiem na powodzie ciążył w niniejszym postępowaniu ciężar dowiedzenia, iż oceniono go niesprawiedliwie, a w związku z tą niemerytoryczną oceną poniósł szkodę.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż w istocie prawdopodobnym był dostęp do systemu (...) innych podmiotów, w tym potencjalnych pracodawców lub zleceniodawców powoda. Jednakowoż błędy przy wykonywaniu prac spawalniczych zdarzają się i nie dyskredytują automatycznie pracownika. Jako powszechne wskazano również testy kwalifikacyjne niezależnie od procentu błędów. Ocenę należało za potwierdzone niezatrudnienie powoda za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. w R. z uwagi na zbyt wysoki próg błędów. Jednak powód nie wykazał jak już wskazano, że błędy te w rzeczywistości nie wystąpiły, a po drugie - nie był zainteresowany innymi kontraktami, które nie wymagały tak wyśrubowanych referencji.

Nie potwierdził się zarzut pozwanej, iż powód po zaprzestaniu współpracy z pozwaną nie mógł pracować na terenie Polski w okresie objętym sporem. Pracę taką mógł podjąć, zresztą jak wynika z akt sprawy nawet wygaśnięcie uprawnień nie przeszkadzało mu w kontynuowaniu pracy u innych podmiotów. Wielce prawdopodobnym był zatem fakt, iż również wcześniej powód wykonywał prace nie będąc oficjalnie zatrudnionym. Zawód spawacza jest poszukiwanym wśród pracodawców i osoba o wysokiej kulturze pracy nie ma problemów z zatrudnieniem. Powód zatem, gdyby chciał to mógłby podjąć pracę w innym miejscu, choćby przy innym kontrakcie za pośrednictwem spółki (...). Umiejętności spawacza są weryfikowane przed podjęciem decyzji co do jego zatrudnienia. Odbywa się to w formie testu przeprowadzanego przez uprawnioną osobę – taka praktyka jest powszechna, co ustalono na podstawie zeznań świadków słuchanych w niniejszym procesie.

Sąd a quo odniósł się także do kwestii nieudowodnienia szkody, niezależnie od braku pierwszej z przesłanek odpowiedzialności. Powód przedstawił hipotetyczne wyliczenia przyjmując pracę 60 godzin w tygodniu, którą przemnożył przez hipotetyczną stawkę. Mało prawdopodobne wydaje się, aby zleceniodawcy byli zainteresowani zawarciem współpracy z powodem w tak znacznym wymiarze. Zwracając uwagę na wysoką precyzyjność profesji powoda nie wydaje się prawdopodobne wykonywanie pracy w takim wymiarze pracy przez kilka miesięcy. Powód nie przedłożył przy tym żadnych dokumentów na potwierdzenie szacunkowej stawki za godzinę jego pracy.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy oddalił zobowiązanie pozwanej do wydania oświadczenia na piśmie stwierdzającego, że powód nie jest odpowiedzialny za przypisane mu błędy w wykonaniu pracy w okresie 11 dni oraz w dniach 12-13 października 2013 r. przy spawaniu lamet w celu umożliwienia wykonywania dalszej pracy zawodowej.

Podstawę prawną powództwa – w tym zakresie - stanowił art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Art. 24 § 1 k.c. stanowi natomiast, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przesłanką roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych jest bezprawność działania zagrażającego lub naruszającego dobra osobiste. Działanie to zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z aktualnym

porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Ingerencja w sferę cudzych dóbr osobistych jest dopuszczalna (nie może zostać uznana za bezprawną), jeżeli następuje w wykonaniu szeroko rozumianego prawa podmiotowego.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Ocena zatem, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. Istotnym jest także, iż nie każde zachowanie, które nie jest zgodne z wzorcami moralnymi jest w powszechnym odczuciu rozumiane jako działanie naruszające godność osobistą jednostki.

Ocena pracy powoda była dokonywana przez podmiot trzeci i pozwana nie miała wpływu na tą ocenę, a samo ocenianie pracownika nie sposób uznać za bezprawne. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy uznał za wątpliwe istnienie dobra osobistego chronionego prawem jak prawo do sprawiedliwej oceny pracy. Powód nie sprecyzował, jakie dobro osobiste zostało naruszone działaniami pozwanej, nie wykazał bezprawności naruszeń, stąd powództwo podlegało oddaleniu również w tym zakresie. Powód nie udowodnił, że nie popełniał wskazanych błędów przy wykonywaniu spawania, zaś pozwana przedstawiła, że firma zewnętrzna dokonywała rzetelnej oceny pracy spawaczy – i ta okoliczność nie budzi wątpliwości. Ocena ta była dokonywana w znormalizowanym systemie, na który pozwana, jako jeden z uczestników tegoż systemu, wpływu nie miała. Z kolei – słuchani w sprawie świadkowie – przełożeni powoda – potwierdzili, że powód jest wykwalifikowanym spawaczem, jednak pracę wykonuje nie zawsze na najwyższym poziomie, raczej na poziomie średnim i nie unika błędów. Powyższe potwierdza prawidłowość dokonanej oceny.

Również całkowicie gołosłowne okazały się twierdzenia powoda co do jego dyskryminowania ze względu na narodowość – powód jest Ukraińcem. Pozwana zatrudniała w omawianym okresie wielu Ukraińców i nic nie wskazywało na to, aby doświadczali oni jakiegokolwiek dyskryminacji.

Sąd pominął zgodnie z nałożonym rygorem dowód z zeznań powoda w charakterze strony. Powód był prawidłowo wezwany na rozprawę w dniu 21 listopada 2017 roku z odpowiednim wyprzedzeniem i miał możliwość uprzedzenia Sądu o fakcie, że kończy mu się termin ważności wizy. Na rozprawę w dniu 22 sierpnia 2017 roku powód również nie stawiał się, nie podejmując wezwania ani nie kontaktując się ze swoim pełnomocnikiem. Nadto – składał on w sprawie swoje zeznania w trybie art. 212 k.p.c. – które nic istotnego do sprawy nie wniosły, były chaotyczne i sprowadzały się de facto do wyrażanych przez powoda zastrzeżeń co do postępowania pozwanego. Powód nie przedstawił w nich żadnych istotnych faktów, dlatego też dowód z jego zeznań nie wniosłby nic istotnego do sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w punktach pierwszym i trzecim zarzucając mu:

1. naruszenie art. 214 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy w sytuacji, gdy nieobecność strony była wywołaną znaną Sądowi przeszkodą, której nie można było przezwyciężyć z uwagi na wygaśnięcie wizy skutkujące brakiem możliwości przebywania przez powoda na terenie Polski, co naruszyło prawo powoda do sądu i zasadę równości wobec prawa przewidziane w art. 45 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
2. naruszenie art. 229 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż potrzeba przeprowadzenia tego dowodu wynikała z konieczności wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w uznaniu, że powód nie udowodnił roszczeń dochodzonych pozwem, podczas gdy zez gromadzonego materiału dowodowego

wynika, że przypisane powodowi błędy w pracy nie zostały przez niego spowodowane i nie powinny być odnotowane w systemie (...);

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że u powoda ustalono 17,5 % wad w pracy, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że w przypadku wykonywania spoin przez kilku spawaczy i wadliwości tych spoin każdy ze spawaczy otrzymuje negatywną ocenę, nawet wówczas, gdy nie można stwierdzić, który ze spawaczy wadliwie wykonał spoinę;

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód nie udowodnił szkody, winy i związku przyczynowego, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód miał możliwość podjęcia pracy w firmie (...) ze stawką godzinową 25 zł netto, a średni czas pracy spawacz wynosi 10 godzin sześć dni w tygodniu, a do podjęcia do pracy nie doszło ze względu na zbyt wysoką usterkowość wynikającą z systemu (...).

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz oraz orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Nadto skarżący wniósł o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia z dnia 21 listopada 2017 r. oddalającego wniosek o odroczenie rozprawy i pominięcia dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania. Ustalenia te czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia, uznając tym samym za chybione zarzuty skarżącego o błędach w tych ustaleniach, oraz zarzut naruszenia przez Sąd a quo art. 233 § 1 k.p.c., o czym będzie w dalszej części rozważań.

Natomiast w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutu obrazy art. 214 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku powoda o odroczenie rozprawy w dniu 21 listopada 2017 r. oraz pominięcie dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony. Skarżący w apelacji przytacza bogatą argumentację na poparcie tego zarzutu, odnotować jednak należy, że przed Sądem pierwszej instancji strona powodowa nie wносиła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu rozprawy z uwagi na uchybienie przepisom postępowania, a zatem utraciła możliwość powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania.

Gdyby jednak obecnie twierdzenia powoda dotyczące uchybienia przez Sąd a quo przepisowi art. 214 § 1 k.p.c. rozważać w kontekście ewentualnego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, to mając na uwadze przyczyny nieobecności powoda na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r. i reprezentowanie go na tej rozprawie przez pełnomocnika, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania uwzględnianej przez sąd drugiej instancji z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Po pierwsze, o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw można mówić tylko wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, LEX nr 54479). Po drugie, przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy przewidziane w art. 214 § 1 k.p.c. zostały określone restrykcyjnie, przepis ten stanowi o nieobecności strony i dotyczy nie każdego wydarzenia, ale tylko takiego, które ma charakter nadzwyczajny. Przepis ten precyzuje, że chodzi tylko o taką trudność, której nie można przezwyciężyć. Znaczy to tyle, że obligatoryjne odroczenie rozprawy występuje tylko w kwalifikowanych przypadkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r. III PK 19/17, LEX nr 2496285),

Nieodroczenie rozprawy na podstawie art. 214 § 1 k.p.c., nawet jeżeli stanowiło uchybienie procesowe sądu, nie musi powodować nieważności postępowania, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że strona (uczestnik postępowania) już zajęła stanowisko wobec wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosiła wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez i ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej (postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 463/13, LEX nr 1477457, wyrok z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 436/12, LEX nr 1331266).

W rozpoznawanej sprawie wnioski o odroczenie rozprawy były motywowane upływem ważności wizy powoda skutkującym niemożnością jego przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z pewnością jednak o tej okoliczności wiedział dużo wcześniej, jako że wize są wydawane na określony czas, i powód mógł być podjąć stosowne czynności celem uzyskania wizy na okres zaplanowanej z dużym wyprzedzeniem rozprawy, tym bardziej że poprzednia rozprawa, na której wyznaczono termin na 21 listopada 2017 r. odbyła się w sierpniu 2017 r., a więc z trzymiesięcznym wyprzedzeniem. Powód wprawdzie nie był obecny w dniu 22 sierpnia 2017 r., obecny był jednak jego pełnomocnik który przyjął kolejny termin do wiadomości. Strona dysponowała zatem stosownym czasem na podjęcie czynności umożliwiających stawienie się w sądzie w listopadzie 2017 r., zatem przeszkodę w postaci braku wizy można było przezwyciężyć. Co zaś najistotniejsze, na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r. obecny był pełnomocnik powoda, co stanowiło gwarancję ochrony jego praw procesowych.

O ile zaś w tym dniu z uwagi na nieobecność powoda, którą Sąd Okręgowy potraktował jako nieusprawiedliwioną, został pominięty dowód z przesłuchania powoda, w czym skarżący upatruje naruszenia art. 299 k.p.c., to odwołując się do ugruntowanego stanowiska judykatury należy stwierdzić, że obowiązek przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględny i aktualizuje się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia tego przepisu, jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione. Kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony należy do zakresu swobodnej decyzji Sądu (art. 299 k.p.c., art. 302 k.p.c.), opartej na analizie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. (por. wyroki SN z dnia 19 października 2016 r., V CSK 52/16, LEX nr 2186067, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, LEX nr 570129).

W niniejszej sprawie powód w pozwie i wyjaśnieniach informacyjnych wyczerpująco przedstawił swoje stanowisko, nie kwestionował przy tym najistotniejszej okoliczności rzutu na kwestię podstaw odpowiedzialności pozwanego, to jest, że to podmiot zewnętrzny dokonywał oceny pracy spawaczy i wpisywał uwagi do systemu (...). W związku z tym z uwagi na subsydiarny charakter dowodu z przesłuchania stron, jego pominięcie w sytuacji przeprowadzenia całego postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami stron i wyraźnie określonego stanowiska powoda w toku dotychczasowego postępowania, nie może być utożsamiane z naruszeniem art. 299 k.p.c. Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. związany z niedopuszczeniem tego dowodu z urzędu, to byłby on zasadny jedynie wówczas, gdyby dowód ten był niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, a pominięcie tego dowodu mogłoby mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie, co w rozpoznawanej sprawie z przyczyn wskazanych wyżej, nie zachodzi.

Jeśli natomiast chodzi o kwestionowaną przez skarżącego ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, to argumentacja apelacji jest skromna tym zakresie.

Przypomnieć należy, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu przez Sąd orzekający wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów mogłaby być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Wynika z tego, że strona chcąc podważyć ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, powinna wykazać, na czym konkretnie polegało uchybienie kryteriom z art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do poszczególnych dowodów. Tymczasem apelacja nie czyni zadość temu wymogowi; ogranicza się do stwierdzenia, że

z zeznań pracowników pozwanego wynikało, iż błędy przypisane powodowi w ilości 17.5% zostały popełnione przez innych spawaczy, wykonujących prace razem z powodem.

Sąd Odwoławczy pragnie przy tym podkreślić, że powyższe nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro zostało ustalone, i ustalenia tego powód nie kwestionuje, iż to firma zewnętrzna dokonywała oceny pracy spawaczy i to ona była odpowiedzialna za wpisy w systemie MiPS. O ile zaś powód uważa się za skrzywdzonego tymi wpisami, to z pewnością adresatem jego roszczeń tak w zakresie zapłaty jak i nakazania złożenia określonego oświadczenia, nie może być pozwany.

Co się tyczy szkody powoda w postaci utraconych zarobków, to kwestia ta nie ma znaczenia w sytuacji braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności co do zasady. W związku z tym tracą na znaczeniu podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację obciążając powoda częściowo kosztami postępowania apelacyjnego na mocy art. 102 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. mając na względzie trudną sytuację materialną powoda, którą przedstawił ubiegając się o zwolnieni od kosztów sądowych, oraz subiektywne przekonanie skarżącego o zasadności jego roszczeń. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 122 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).

SSA Przemysław Banasik SSA Marek Machnij SSA Małgorzata Zwierzyńska